

Więc chodź – Universe

Mam czas, być może parę dni
A wszystkie do przeżycia
Czerwono-żółto-szaro-biały film
Mam krew przybraną tęczą barw
Wszystkich jakie znam
Jest ktoś i jeszcze coś
Co daje mi spokojny sen - to my
Wiele lat czekałem na ten dzień
I wreszcie zdarzył się!
Mam czas by spojrzeć prawdzie w twarz
Spoglądam, więc głęboko
I wcale nie jest groźnie, nie jest źle
Znów chcę dotrzymać wszystkich słów
Marzeń dotknąć znów
To nic, że chory świat
Ważniejsze jest, że żyję ja
Że żyjesz Ty
Z Tobą mogę przenieść parę gór
Zatrzymać każdą z chmur
Więc chodź, popłyniesz ze mną
Wielką rzeką Klubu Szczęrych Serc
Co płynie wprost do raju
Gdzieś tam za złotym światłem
Miłość ponoć piękna jest jak Bóg
Miłość tak bez słów
Płynąc tam poczujesz życia cud
Uwierzysz w siebie znów!
Więc chodź, popłyniesz ze mną
Wielką rzeką Klubu Szczęrych Serc
Co płynie wprost do raju
Gdzieś tam za złotym światłem
Miłość ponoć piękna jest jak Bóg
Miłość tak bez słów
Więc chodź, popłyniesz ze mną
Wielką rzeką Klubu Szczęrych Serc
Co płynie wprost do raju

Gdzieś tam za złotym światłem
Miłość ponoć piękna jest jak Bóg
Miłość tak bez słów
Jak wody chłód
Jak cisza pól
Jak nowy cud



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych